



# Szkoła otwarta

Beata Rola

Minister Edukacji Narodowej Elżbieta Kluzik-Rostkowska, ustanawiając rok szkolny 2015/2016 Rokiem Otwartej Szkoły, rozpoczęła dyskusję nad nowymi kierunkami polityki oświatowej.

W szerszym kontekście idea otwartej szkoły została opisana we wcześniejszych aktach prawnych, rozporządzeniach czy ogólnych wytycznych. Między innymi można ją odnaleźć w zapisach dotyczących oceniania, indywidualizacji czy też promowania projektu edukacyjnego jako powszechnie obowiązującego. W obszarze wychowania i profilaktyki zwracają uwagę działania na rzecz szkolnej demokracji oraz najnowsze dyrektywy antidyskryminacyjne. Nową rolę przypisano także budowaniu kultury szkoły, podkreślając relacje i nauczycielski tutoring. Można zatem odnieść wrażenie, że władze oświatowe dołożyły wiele starań, aby stworzyć warunki do budowania otwartej szkoły, promując z jednej strony nowoczesność i wymagania, z drugiej zaś wsparcie i współpracę. Dlaczego zatem mimo tylu możliwości polska szkoła nadal nie spełnia oczekiwanych standardów? Potwierdzają to wyniki raportu „Młodzi 2011” wydanego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, które wskazują, że polska szkoła bardzo słabo rozwija kluczowe kompetencje, w szczególności te, które dotyczą nawiązywania relacji opartych na emocjonalnym

kontakcie z różnymi osobami, także „innymi”, oraz umiejętności dokonywania wyborów i ponoszenia odpowiedzialności za swoje decyzje. Natomiast niemal wyłącznie polska szkoła skupia się na wymiarze instrumentalnym, tj. aspektach związanych z efektywnością przekazywania przez szkołę wiedzy i nie obejmuje wymiaru społecznego funkcjonowania szkoły.

Odpowiedzią na postawione pytanie może być koncepcja Ryana i Deciego<sup>1</sup>, która zakłada, że podtrzymywanie otwartości oparte jest na czynni-

kach pozornie pozaszkolnych, takich jak budowanie atmosfery zaufania, czyli przekonania o tym, że można liczyć na zrozumienie i wsparcie ze strony innych w sytuacji własnej słabości, jak też w sytuacji, gdy zaspokojenie naszych

**zaufanie nie kształtuje się w pustce i w sposób naturalny, „samo z siebie”**

istotnych potrzeb pozostaje zależne od decyzji bądź zachowania innych. Autorzy odróżniają od siebie dwa istotne obszary tegoż zaufania. Pierwszy wyznaczają relacje obywatel – instytucja. Tu poziom zaufania jest funkcją wiarygodności, sprawności i przyjazności różnych instytucji państwa, przejrzystości stanowionego prawa oraz poziomu jego adekwatności wobec potrzeb w sposobie traktowania obywateli przez różne instytucje publiczne. Drugi obszar stanowi zaufanie w relacjach społecznych, które przejawia się w postaci

<sup>1</sup> Ryan R.M., 1993; Deci E.L., 2000.

otwartości w kontaktach między różnymi grupami społecznymi oraz wewnątrz tych grup: w rodzinie, w klasie szkolnej, w grupie znajomych, w instytucjach edukacyjnych, we wspólnocie lokalnej czy wśród członków jednego pokolenia. W kontekście rozstrzyganego tu problemu ważne jest, że zaufanie nie kształtuje się w pustce i w sposób naturalny, „samo z siebie”.

Konieczne jest bowiem zarówno podejmowanie wspólnych działań na rzecz zaufania, jak i samodzielne doświadczanie i bezpieczne korzystanie z efektów tych działań. Tylko wtedy uruchomi się mechanizm „życzliwego kota”.

Rola władz oświatowych w stymulowaniu wzrostu zaufania w każdym z tych obszarów jest nie do przecenienia. Po pierwsze, powinna ona odnosić się do prostej zasady „nieszkodzenia”, po drugie, uwzględniać konieczność sformułowania choćby ogólnych założeń dotyczących strategii rozwoju zaufania wewnątrz- i zewnątrzszkolnego. Gdyby przyjąć, że jest to bardzo złożony i trudny proces, to gdzie należałoby szukać instancji inicjującej i stymulującej zaufanie i otwartość? Odpowiedź znajdziemy u Fukuyamy, który mówi, że *jeżeli przedstawiciele danej grupy mają podstawy sądzić, że inni członkowie będą postępować w stosunku do nich w sposób rzetelny i uczciwy, to zaczną darzyć się wzajemnym zaufaniem. Zaufanie działa niczym smar, który zwiększa wydajność funkcjonowania każdej grupy lub instytucji*<sup>2</sup>. Innymi słowy, to uczciwość buduje proces zaufania, które daje poczucie bycia ważnym i pozwala działać w kontekście dobra ogólnego, co z kolei sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i otwartości. Dla podkreślenia znaczenia uczciwości warto zwrócić uwagę na konsekwencje jej braku. Według badań, podtrzymywanie nieuczciwości zwiększa prawdopodobieństwo przyjmowania postaw niekonstruktywnych, takich jak nadmierna ostrożność, wycofywanie się, rezygnowanie i unikanie, nieuzasadnione przewidywanie niepowodzeń, brak nadziei na dobrą przyszłość czy też skrajny indywidualizm i skupienie się wyłącznie na realizacji

## to uczciwość buduje proces zaufania i pozwala działać w kontekście dobra ogólnego

własnych celów<sup>3</sup>. Niestety uczciwość w naszym kraju nie jest cechą cieszącą się powszechnym uznaniem. Według badań CBOS-u z 2013 roku po dwudziestu latach przemian jedynie 26% badanych Polaków zadeklarowało, że najważniejsza w życiu jest uczciwość. W takiej sytuacji istnieje duże prawdopodobieństwo, że w polskich szkołach

równowaga między uczciwością a zaufaniem jest w istotny sposób zachwiana. Szansą jest jednak to, że rozwój w jednym obszarze może kompensować braki w innym. Do najważniejszych zadań systemu edukacji, mających na celu podniesienie poziomu zaufania i uczciwości, można zaliczyć budowanie pozytywnego społecznego wizerunku edukacji, szkoly i nauczyciela oraz budowanie etosu społeczności szkolnej. Ważne wydaje się także nagłaśnianie pozytywnych przykładów, analizowanie i promowanie dobrych praktyk i, co najważniejsze, rozumienie znaczenia i instytucjonalne docenianie wartości zaufania społecznego.

Podsumowując, uważam, że wykorzystanie systemu edukacji jako skutecznego narzędzia budowania idei szkół otwartych jest możliwe jedynie wówczas, gdy reformowanie systemu edukacji nie będzie nakierowane wyłącznie na wzrost efektywności przekazywanej wiedzy. Dopiero kiedy środowiska edukacyjne i ich społeczne otoczenie, także otoczenie medialne, staną się instytucjami zaufania społecznego, zaistnieją warunki realnego wykorzystania potencjału polityki oświatowej do rozwoju tak uczniów, jak i ich nauczycieli, i budowania otwartych szkół.

**Dr Beata Rola** jest nauczycielem konsultantem w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie.

<sup>2</sup> F. Fukuyama, 2003, s. 169.

<sup>3</sup> Bowlby, 1989; Ijzendorp van, 1997; Thompson, 1999.